

# Gazeta Rzeźnicza

Jedynе pismo polskie poświęcone zawodowi rzeźniczemu, masarskiemu oraz sprawom handlu bydła, koni, nierogacizny, dziczyzny i drobiu

Wychodzi co sobotę.

## Przedpłata

wynosi: Na pocztach kwartalnie 2,10 mk., z odnośnieniem do domu 2,22 mk., miesięcznie z odnośnieniem do domu 0,74 mk.; — Pod opaską kwartalnie 2,50 mk. (miesięcznie 85 fenygów).

## Adres Redakcji i Administracji

Gazeta Rzeźnicza, Poznań, (Posen) W. 6, ul. Wielka Berlińska (Gr. Berlinerstr.) nr. 76. Telefon nr. 5573.



## Cena ogłoszeń

Za wiersz petytowy jednolamowy 40 fenygów. — Reklamy za wiersz podwójny petytowy 80 fen. Rabat przy ogłoszeniach 3 razy 10 procent, 6 razy 20 procent, 13 razy 30 procent, 26 razy 40 procent, 52 razy 50 procent. Zmiana tekstu dozwolona. — Dla szukających pracy wiersz petytowy 20 fenygów netto. — Dodatki obliczamy po mk. 12. — za tysiąc. — — —

Konto czekowe we Wrocławiu (Breslau) nr. 7283.

## OD ADMINISTRACJI.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty na pocztę lub u listowego. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

## Z RYNKU CUKRU.

Przez ogólne stosunki był sprzęt cukrówek w tym roku nie zbyt nadzwyczajny, naco się w niektórych wypadkach uskarżono. Szczególnie była sprawa transportu licznym powodem do skarg. Prócz tego można jednakże w ogólności tem sprzętem się zadowolić. W końcu cukrówki jeszcze cośkolwiek zawartości cukru nabyły. Zdobycz cukru wynosi jak w roku zeszłym 30 do 31 milionów centnarów, podczas gdy się sprzęt cukrówek na 184 miliony oblicza.

Przytem dochód z roli w Niemczech wschodnich i południowych przewyższał zeszłoroczną przeciętność, zaś w Niemczech zachodnich i południowych, cośkolwiek niższym był.

Sprzęt cukrówek w krajach neutralnych i także zdobycz cukru z takowych zostanie ogólnie jako normalny podany, w Rosyi czyni się wielkie starania, by przemysł cukru podnieść. Sprzęt cukrówek i wyrabianie cukru w Ukrainie odpowiada oczekiwaniom i cukier powinien być stamtąd wywożony. Lecz czy my właśnie odbiorcami zostaniemy, jest w obecnych stosunkach pytaniem. O ile my także cukier kupować i importować będziemy, stanie się to zapewne po cenach umiarkowanych, do czego się wolny handel przyczyni.

Obecny zapas światowy cukru oceniono na okragle 1,3 milj. węgla przeciw 1,5 milj. w roku zeszłym.

## HERBATA.

Kontroler środków żywnościowych doniósł w ostatnim tygodniu sprawozdania, że ograniczenia sprzedaży herbaty znieśli, tak iż takową sprzedawać wolno. Ustalona cena przeciętna wynosząca z 2 s 8 d chwilowo pozostaje. Ponieważ przeciw temu na pewnej konferencji zaprotestowano, oświadczono, że ceny którą hodowcom płacono, znieślenia zabezpieczeń i podatku nie będzie. Tak samo nie jest możliwym niektóre jakości rozmaicie ocenić. Ponieważ wojenne zabezpieczenie wnet zniesione będzie, nastąpi wkrótce niżenie cen. Zapasy w kraju wynoszą 113 mil. funtów włącznie 10 mil., które urząd wojenny chwilowo jeszcze aresztem obłożył. Z strony handlowej jednakowoż udowodniono, że rząd państwowy do wielkiego podrożenia herbaty doprowadził.

W Kalkucie płacono w roku 1917 tylko 8,23 d za funt. Przez fracht i składanie podwyższyła się cena na 10 d, a potem jeszcze przez cła i rozmaite wydatki o 3—5/8. Wynosiło by to 1 s 15/8. Jak się wykazuje musiał więc nadzwyczajny zarobek pozostać. Więcej jak dawniej dąży się do tego, by wolny handel znowu zaprowadzić, szczególnie oczekiwana można najbliższych wielkich dostaw, nie tylko z Indyi i Ceylon, lecz także z Javy i z Chin, które wielkie zapasy posiadają.

## Z LONDYŃSKIEGO TARGU KORZENI.

### CZARNY PIEPRZ.

Sprzedaż była nadal ograniczoną. Dostawcy mają nadzieję, że przez rychłe znaczne dowozy, ceny niższe zostaną. W tygodniu sprawozdania nie zasłyły żadne zmiany. Singaporę notowano znowu po 1 s 10 d, Telichery 1 s 11 i pół d, Aleppy 1 s 10 i pół d. Na targu było jednakże więcej dostawców aniżeli odbiorców. Do umowy celem dostawy towaru, który nadejść ma, nie przyszło.

### BIAŁY PIEPRZ.

Popyt był nie wielki przy cenach niezmiennych. Singaporę notowano po 3 s 2 i pół d. Mun-

tok polecano od 3 s począwszy, pomimo że się wiele kupców nie znalazło.

## GWOŹDZIKI.

Sprzedaż Sansibar w miejscu się zmniejszyła, ponieważ rynek ożywionym nie był. Ceny wynosiły 2 s 4 d przeciw 2 s 5 d razę przeszłego.

W ostatnim tygodniu wyladowano w Londynie 25 węgla czarnego i 10 węgla białego pieprzu. Dostawy wynosiły pierwszego pieprzu 28 a ostatniego 3 węgla. Zapas wynosił 2389 węgla pieprzu czarnego, przeciw 2774 w r. 1917, białego 810 węgla przeciw 1789.

Gwoździków nie dowieziono. Odstawiono 291 paków, zapasy wynosiły 9315 przeciw 10 083 w roku zeszłym.

## NAFTA.

Z rynku nafty. W najbliższym czasie ma z marynarskich zapasów nafta celem wydzielania, nadejść, która wskutek internowania floty wolną będzie. W Kilonii się znajdujące dwa hamburskie parowce basenowe, wysły się pełno ładowane do Hamburga. Zresztą są przysyłki teraz nie możliwe, lecz nie trzeba o tem zapomnieć, że europejskie kraje dostawy, Rosya, Rumunia i Galizja niejedne naszych płodów bardzo potrzebują, tak iż tylko w zamian takowych dostawa możliwa by była. Przy dostawie nafty Niemcom, powinna Rosya w pierwszych latach pokojowych nie wchodzić w rachubę, gdyż zaprowadzenie tam porządku w gospodarczych i handlowych stosunkach, bardzo dużo czasu zabierze. Prócz tego powinno się tamtejszą naftę z powodu braku węgla, po większej części w własnym kraju spotrzebować. Rumunia jest może na to wskazana, jednę część swoich pozostałych zapasów nafty, do Niemiec wysłać za drogę przesyłki możnaby wtenczas tylko Dunaj uważać, gdyż wskutek braku węgla, przysyłka koleją nie możliwa jest. Źródła nafty galicyjskie znajdują się niedaleko toczących się walk pomiędzy Polakami a Ukrainczykami. Tak długo jak takowe trwać będą, jest rucn kolejowy z Galicyi do Niemiec niemożliwym.

Ponieważ oprócz tego galicyjskie wydobywanie nafty się wskutek zawieruchy wojennej bardzo zmniejszyła, przeto powinna Ameryka sobie wielki niemiecki rynek znów zdobyć, na który dawniej około 55 procent dostarczała. Rumuńskie wydobywanie nafty się cośkolwiek podniosło i wynosi obecnie około 50 procent wydobywania przedwojennego. Prócz tego zapasów nie ma. Ponieważ w Rumunii wielki brak narzędzi do wydobywania nafty, przeto będzie rząd próbował, w Salonikach się znajdujące narzędzia amerykańskie i angielskie na własny rachunek sprowadzić.

W Boryslawiu zaprzestano po większej części wydobywać naftę. Tylko szachty, w których się naftę pumpuje, znajdują się w biegu. W całym okręgu panuje spokój.

## W SPRAWIE OPAŁU

zarząd C. T. G. ogłasza w „Ziemianinie“ co następuje:

Wobec trudności dowozu spodziewać się należy wielkiego braku węgla do opalania. Trzeba zatem będzie brać na opał drzewo.

Wobec tego wzywa się gorąco właścicieli lasów, by wyrabiali w lasach swoich jak najwięcej drzewa opałowego. Istnieje poza tem obawa, że drzewo to mogłoby dojść do bardzo wysokich cen, ponieważ cen maksymalnych na drzewo dotychczas nie ustanowiono. By temu zapobiedz, proponujemy — pozostawiając zresztą sprawę tę powiatowym radom ludowym do rozpatrzenia — następujące ceny:

za 1 m<sup>3</sup> szczepów ca 18 do 20 mk.

za 1 m<sup>3</sup> wałków ca 15 do 17 mk.

za 1 m<sup>3</sup> pieńków ca 10 do 12 mk.

Prosimy, by się do cen tych o ile możności stosowano

Pozatem trzeba by wobec braku robotnika do prac w lesie zaważać przede wszystkim żołnie-

rzy naszych, wracających z wojny. Tychże zaś prosimy, by się za stosunkom dzisiejszym odpowiednim zarobkiem jak najwięcej do prac w lesie zgłaszali.

Upraszamy o podanie do „Ziemianina“ wszystkich tych rewirów leśnych, które po powyższych cenach drewno opałowe sprzedawać będą. Zarząd Centralnego Tow. Gospodarczego w W. Ks. Poznańskim.

Dr. T. Szuldrzyński.

## O WYŻYWIENIE NIEMIEC.

W sprawie żywnościowej w Niemczech członek niemieckiego rządu, Scheidemann, w rozmowie z pewnym dziennikarzem, oświadczył co następuje: Prezydent Stanów Zjednoczonych zaznaczył w kongresie w d. 11. b. m., że koalicja ma zamiar zaoptażyć państwa centralne w środki żywności. Naród niemiecki wyraża uznanie dla tego pierwszego czynu pokojowego i ufa w szybkie wypełnienie tej obietnicy. Ze strony Niemiec czyni się to, co tylko z ich strony jest możliwe do uczynienia. Niezwłocznie uda się komisya do amerykańskiego posła w Hadze celem umożliwienia przyspieszenia zapowiedzianej przez prezydenta pomocy w dziedzinie żywnościowej oraz zapoczątkowania pierwszych tymczasowych transportów. Ale dzisiaj w tej ostatniej, mejmy nadzieję, godzinie męczeństwa, które wobec druzgocących warunków zawieszenia broni, zdaje się, zastąpione jest przez nowe męczeństwo, bodaj jeszcze straszniejsze, trzeba koniecznie raz na zawsze przed całym światem stwierdzić co następuje:

Nigdy jeszcze wojna nie była prowadzona w sposób bardziej okrutny i nigdy jeszcze w ramach wojny nie kierowano walki przeciwko życiu i pomysłowości narodu tak bezlitośnie i uporczywie, jak podczas obecnej wojny głodowej, skierowanej przeciwko naszym kobietom i dzieciom. Pod tym względem liczby poniesionych strat są katastrofalne, nawet w porównaniu z krwawymi stratami, poniesionymi przez wszystkie narody. Co się zaś tyczy szkód, poniesionych na stałe pod względem zdrowia i sił życiowych, to nieomal nie da się to ocenić. Co oznaczają wojna i jej skutki dla naszej przyszłości, widzieć to możemy najlepiej z obserwacji, czynionych na naszych matkach i ich niemowlętach. Obecnie panuje w Niemczech istotnie tak straszny stan rzeczy, że wyznać należy, iż wśród matek i niemowląt uboższych warstw ludności panuje zupełny głód, zabierający straszną liczbę ofiar. Widzą panowie ztąd, że dla naszych dotychczasowych wrogów wojna istotnie zakończyła się wraz z ostatnim wyrzuconym pociskiem, gdy dla nas wojna ta trwa nadal w samym rdzeniu naszego narodu. Prawdziwy pokój może oznaczać dla nas dopiero normalne odżywianie, obejmujące całą ludność, a wraz z niem odnowienie sił roboczych.

## URZĄD ZBOŻOWY W POZNANIU.

Dzięki staraniom wydziału „Prowinijonalnego Urzędu żywnościowego“ udało się zorganizować w ostatnich dniach dostawy wszelkiego rodzaju zboża w Księstwie i to w ten sposób, że odtąd nie będzie już dysponowała zapasami zboża w poszczególnych powiatach Księstwa jak się to dotąd działo t. zw. „Reichsgetreidestelle“ w Berlinie, lecz nowo w tym celu założone w Poznaniu Towarzystwo z o. p. pod firmą „Urząd zbożowy w Poznaniu“ (Getreideamt Posen) i to na podstawie dotychczasowych przepisów. Na dyrektorów Towarzystwa powołano p. Stepczyńskiego jako reprezentanta Rolników i p. Carella kupca z Poznania. Nowy ten urząd dla Księstwa został przez władze berlińskie już potwierdzony, a działalność swą rozpoczął niezwłocznie. Odtąd podlegają zatem w Księstwie (także w regencji bydgoskiej) wszelkie sprawy dotyczące dostawy zboża, mianowania komisjonerów, zatrudniania młynów itd. rozporządzeniom „Urzędu zbożowego w Poznaniu“, dla którego wszystkie zapasy zboża w Księstwie obłożone są aresztem.



## Obrona wybrzeża Rzeczypospolitej Polskiej.

(Dokończenie).

Na dworze jednak elektora była partya przeciwna, która wyglądała przybycia Gustawa Adolfa, jako swego zbawienia, licząc na to, że wtedy rzeczy przybiorą inny obrót, sprawa protestancka weźmie górę nie tylko w Pruszech, lecz i w Rzeszy. Elektor sam nie dowierzał zbyt sobie. Chociaż Stany Pruskie (z wyjątkiem Królewca) oświadczyły się po stronie Rzeczypospolitej i były gotowe przyjąć na siebie wystawienie armii 10 tys. dla odzyskania Piławy, a drugie tyle dla obrony granic, jednak ze względu na koszty chętniej widziałyby sprawę zatwione na drodze pokojowej. Wt odpowiedzi też na poselstwo ze strony polskiej (Czemy i Zawadzkiego) eektor podniósł (14-go maja) niepodobieństwo odzyskania Piławy na innej drodze, niż za pośrednictwem traktatów — na teraz zaś oświadczył, że będzie bronił tylko dwóch innych twierdz nadmorskich: Kłajpedy (Memla) i Królewca, zresztą co do innych punktów, jako też co do przysięgi wojska na wierność królowi, odpowiedź elektora była wymijająca.

W takich warunkach, oczywista, nie wiele można było liczyć na pomoc elektora, która ostatecznie nigdy nie wychodziła poza formy bierno. Zygmunt III. używał i pośrednictwa cesarza w sprawie utrzymania w wierności Jerzego Wilhelma. Cesarz wysłał specjalnie w tym celu burgrabiego, Karola Hannibala de Dohna, do Warszawy, w pierwszej połowie maja, z kąd miał udać się na dwór królewski, aby zachęcić Jerzego Wilhelma do wytrwania w wierności dla króla i Rzeczypospolitej.

Teraz wszystko zawisło od przygotowań na przyjęcie Gustawa Adolfa. Przybycia jego lada dzień trzeba było oczekiwać, a pod tym względem źle się działo po stronie polskiej. Hetman skarżył się 29-go kwietnia na brak pieniędzy, prowiantu. Puck samym głodem wzięby nieprzyjacieli, gdyby podstąpił pod niego. Zaciąg wojenny z każdym dniem malał, a tymczasem nie było pieniędzy nie tylko na zapłacenie przyszłej ćwierci, ale nawet żołdu zaległego.

Strona sąsiedzka też nie była uspokojona. Wiedzano o pobycie posła Betyleny Gabora u króla duńskiego. Obawiano się najazdu na Kraków ze strony Mansfeldczyków. Niebezpieczeństwo zagrażało od Moskwy, którą Gustaw Adolf pobudzał przeciwko Polsce za pośrednictwem patriarchy carogrodzkiego, i od Porty, która zaczęła budować zamek w pobliżu Oczakowa dla powstrzymania najazdów kozackich na morzu i rozkazała wojsku swemu czekać w pogotowiu na granicy multanńskiej i wołoskiej. Gustaw poruszał przez poselstwa i upominki Tatarów, chcących na łup i dyszących zemstą po przestworocznych pogromach, i istotnie z Krymu wywabiał ich na oczakowskie pola.

Król musiał znowu odwołać się do województw, ażeby zrównały się co do liczby poborów, ponieważ nie wszystkie województwa przystąpiły na cztery pobory, wzięte do braci na przeszłym sejmie. W tym celu zwołano sejmiki.

Król żądał od sejmików trzech rzeczy: 1) przystania na podatki, uchwa-

lone na poprzednim sejmie tak, aby przynajmniej na pół roku potrzebom wojennym zaradzono; 2) zaciągu powiatowego żołnierza, do którego by się garniono na obronę miejscową, i 3) aby województwo jedno drugie ratowało.

Nie znany rezultat wszystkich sejmików. Z tych, które znamy, a które były najbliższe nieprzyjaciela, województwa Krakowskie i Sandomierskie już w roku poprzednim przyjęły na siebie obowiązek obrony granic. Wielkopolska przez pobór specjalny obmyśliła sobie służącego żołnierza, a prócz tego, sama na siebie obronę wzięła. Sejmik grudniański, do którego się król także zwracał, uważał zaciąg powiatowego żołnierza za zbyt ciężki, gdyż wojsko koronne było w granicach Prus. Ziemia Chełmińska domagała się od duchowieństwa wzięcia udziału w obronie wspólnej, na co biskup chełmiński zobowiązał się wysłać poczet swój własny. Bądź co bądź, rezultat sejmików był niepomyślny, tak pod względem zrównania liczby poborów, jak i pod względem zaciągów powiatowych, tudzież częściowego zwolania pospolitego ruszenia. Król musiał czekać na sejm, a to nie dawało wielkich nadziei na szybką i doraźną obronę.

Dnia 17-go maja pokazało się 12 okrętów szwedzkich pod znakami kupieckimi na morzu, a za nimi dnia następnego 24 nowe. To Gustaw przybywał do Prus z zamiarem, jak mówiła już poprzednio instrukcja królewska na sejmiki, aby „odjawszy wszystkie porty, posiadł i pograniczne fortece, a na miasto Gdańsk tego lata nastąpiwszy, tem łatwiej, mogąc mieć bez żadnej przeszkody z Niemiec zawsze świeże posiłki, mógł onego albo dostać armis (orężem), albo traktami zwykłymi do posłuszeństwa swego przywieść i Rzeczpospolitą sensim (stopniowo) z dziedzictwa jej wyzuc”.

Okręty królewskie w liczbie trzech, pod wodzą kapitanów Wita, Mora i Magnusa, oraz szkuta jedna z 6 działami, zetknęły się z tą flotą 18-go maja na wysokości Leby (na wybrzeżu pomorskim). Zobaczywszy tak potężną flotę, obrócili się ku Białej Górze, chcąc uniknąć nierównej walki. Ale trzy statki szwedzkie odłączyły się zaraz od gromady i puściły się za nimi w pogoń. Kapitan Wit, spostrzegłszy słabość nieprzyjaciela, obrócił się na niego pod Białą Górą. Bitwa morską zaważyła. Z okrętów zarzucono granatami. Na okręcie kapitana Mora ubito ze dwudziestu ludzi i zerwano działo. Szwedzkie okręty dawały znaki reszcie floty, aby przybyła im na pomoc, ale bezskutecznie. Okręty polskie przebiły się przez nieprzyjaciela. „Bo ich było ze 20, łatwo można było utrudnić przystęp i wyładowanie armii szwedzkiej” — pisał hetman do króla (31-go maja). To nie przeszkodziło temu, iż Gustaw zawinął do Piławy z całą flotą (18-go maja). Admirała swego Karola Gyllenhjelma posłał na rejd gdański z 18 orlogami, a sam, z 6 pułkami piechoty, które przywiódł z sobą, wysiadł niedaleko Głowy na Małej Żuławie (od strony Gdańska).

Stamtąd wysłał trębacza do miasta z oznajmieniem, iż pozwole okrętom kupieckim wjeżdżać i wyjeżdżać, byle mu cło płaciły. Tego samego dnia wysłał posłów do elektora i do Królewca z zapytaniem: czy chcą pozostać neutralnymi w walce? Królewczanie odpowie-

dzieli: „tak”, ale król zaś na razie w obecności posła cesarskiego i królewskiego — „nie” zażądał jednak zwłok do namysłu, której mu Gustaw udzielił na 24 godziny.

W pierwszej chwili elektor chciał się opierać. Rozpisał listy do rycerstwa pruskiego, wezwał wybrańców do Królewca, wysłał trzy kompanie dla wzmocnienia zamku Lochszadzkiego (naprzeciwko Piławy od strony Sambii).

Natychmiast Gustaw cofnął wojsko, wysłane z Piławy do Głowy, wysadził je na brzeg księżycy, kazał rzucić szaniec, zbudował baterję, oraz skierował działa na fortyfikacje lochsztadzkie. Jerzy Wilhelm w obawie, jak się później tłómaczył, o swoją rezydencyę, ze względu na siły przeciwnika, nie spodziewając się zresztą znikąd pomocy, przystał na traktat neutralności na razie z terminem do św. Michała.

To, czego Polacy nie zdawali przeprowadzić układami w przeciągu prawie całego roku — oświadczenia się elektora na swoją korzyść — Gustaw wymógł na nim siłą w przeciągu 24 godzin. Tu się mieści klucz całej zagadki, jaką stanowiła chwiejność polityki Jerzego Wilhelma.

Bądźmy jednak sprawiedliwi. Gustaw przywiódł z sobą 20 wielkich wojennych okrętów i tyleż, jeśli nie więcej, piniek, z każdym dniem ciągle ich przybywało, i jeszcze więcej ich się spodziewano. Wysadził na brzeg gdański 27 chorągwi piechoty, z których 15 zostawił w Piławie. Razem nowego i starego wojska kownicy i piechoty spodziewał się mieć do 50 tys., co się wydawało na owe czasy wręcz nieprawdopodobnem.

Naprzeciw tej armii nieprzyjacielskiej stało wojsko polskie, wynoszące najwyżej 9 tys. ludzi. Oczekując przybycia Gustawa, hetman uniwersałem rozkazał wojsku całemu ściągnąć się pod Brzeźne (Brzozno, Brzozów w pobliżu Pelplina) na d. 14-go maja. W chwili jednak przybycia Gustawa zdążył dopiero sam na to miejsce, nie mając w dodatku z sobą więcej niż 4 tys. ludzi, t. j. chorągiew własną, swego brata Stefana i wojewodzica braclawskiego, Izidora Zasławskiego, jedną kozacką i trochę piechoty. Część tej o-

statniej była bowiem w rucku, część na okrętach, część zaś w Warmii pod wodzą starosty halickiego, Stanisława Potockiego. Reszta chorągwi nie ruszała się ze swych stanowisk, ukazując niedostatek swój i nieotrzymanie żołdu. A tymczasem na pieniądze kazano im czekać do sejmku. Hetman dwukrotnie wysłał uniwersały do wojska prosząc, prawie zebrząc o przybycie obozu, a tymczasem pisał do kanclerza (22-go maja): „Jeżeli przynajmniej jedna ćwierć, a zupełna, wszystkiemu wojsku, a przede, przystana nie będzie, nie będzie z niego pociechy, i miasto obozu, przedko in visceribus regni (we wnętrzu Rzeczypospolitej) usłyszycie trąby.” W tej ostatniej potrzebie, kiedy się nieprzyjacieli już był wyładował, kiedy niepodobna było, jak się wyrażał hetman, bez wojska wstępu mu czynić, sławę króla piastować i tej tu prowincyi bezpieczeństwa trzymać, hetman musiał zebrać u wojska o przybycie do obozu, u króla o pieniądze.

„Ostatni wielki hetman Rzeczypospolitej,” jak go słusznie po śmierci nazywano, „wypchniony i odbieżany” przez króla i naród, kładł się niby Rejtan u progu ojczyzny, a ujścia Wisły, — aby własnem ciałem zagrozić drogę nieprzyjacielowi. „Pana Boga proszę, — pisał do króla — abym był tak szczęśliwy, żebym zdrowiem i krwią swoją sławę i dostojność WKMcji, całość ojczyzny mojej, byle uczciwie i sławnie, nie dbam choć prędko, bo mi już dokuczyla ta wojna — zastąpił.”

Każda epoka ma swe własne cele i zapomina o wczorajszych snach, Nieście więc wiedzy pochodnie na czele i nowy udział bieżące w wieków dziele, Przyszłości podaście gmach.

Adam Aszyk.

My będziemy stać, aż z naszych mąk  
Płomienny duch powstanie  
Przez czystość serc, przez siłę rąk,  
Przez wiarę i kochanie.

K. M. Górski.

Od 15-go do 25-go grudnia

przyjmują listowi przedpłatę na

nasze czasopismo fachowe

Przedpłata wynosi kwartalnie

2 marki 22 fen z odnośnieniem

do domu. — — — — —

Zakład dentystyczny p. Elzy Goerlich

ul. Następoy Tronu 71 przy placu Bismarka.

Telef. 3789.

Godziny przyjęć od 8-1, i od 2-4, w niedzielę od 8-9.

Plomby porcelanowe i złote.

Złote mostki — Korony — Zęby kauczukowe.

Przyjęcie także techn. prac na Poznań i prowincję. Pozamiejscowych pacjentów załatwiamy jaknajprędzej.

Stadttheater

Sonnabend, den 14. Dezemb. 1918

abends 7 Uhr.

Die toten Augen

Musikdrama von D'albert.

Maria v. Magdalena-Maria Janowska

Sonntag nachm. 3 Uhr

Hoffmanns Erzählungen

Phantastische Oper in 5 Bildern

abends 7 Uhr.

Mittelpreise

Der Schöpfer

Schauspiel in 4 Akten.

Montag abends 6 1/2 Uhr

Zum 1. Male:

Die lustige Witwe

Operette in 3 Akten von Lehár

Hanna — Maria Janowska

Dienstag abends 6 1/2 Uhr

Ein Maskenball

Grosse Oper in 5 Akten v. Verdi

Mittwoch nachm. 3 1/2 Uhr

Kindermähen

Frau Holle

7 Bildern mit Musik u. Tanz

abends 7 Uhr

Ermässigte Preise

Auf vielseitigen Wunsch:

Ein Walzertraum

Operette in 3 Akten

Donnerstag, abends 6 1/2 Uhr

Die lustige Witwe

Freitag abends 6 1/2 Uhr.

Der Kuh-eigen

Grosse Oper in 3 Akten.

Jak winszować?

Obfity zbiór powinszowań na wszelkie uroczystości podaje obszerna książka pod tytuł „Winszując”. Cena za egzemplarz w ozdobnej kolorowej oprawie — wie tylko 3.00 mk. —

Przesyłka franko.

Do nabycia w wszystkich księg. polskich i w Sp. Wydawniczej K. Miarki w Niekolowie na Górnym Śląsku (Nikolai O.-S.)

Duży ścienny młynek do kawy

7 cm. średnicy. Młynki bardzo stosownie do mielenia zboża i owoców strączkowych, dostarcza za zaliczką po 32.— mk. Handlowcy ceny wyjątkowe.

Aug. Fahlbusch,

Hohenlimburg (Westf.) Schillerstr. 10.

St. Marczyński Fryzyer

dla pań salon oddzielny.

Św. Marcin 52/53.

Telefon 3026.

Tytuń do palenia Belgoländer

najlepsza mieszanka

w 1/2 funt. opakowan. jest podług fachowych doświadczeń zestawioną mieszanką tytoniu z dobrym smakiem i paleniem i sprzedaje takową z fabryki tylko odsprzedającym w dostawach od 50. 100 do 1000 paczek. — Cena detaliczna mk. 1.30.

Pozostała na próbę zaw. 50 paczek mk. 53.— Proszę żądać osobne oferty.

Paul Eisenmann. Waltershausen.

Haupt-Vertretung für ganz Deutschland.

Badania

sztucz. nawoz., paszy, nasion, sacharyny, cukru, maki, krochmalu, korzeni, konserw, kakao, kawy, herbaty, oliw i tłuszczu spożywczych i techn., mydeł, farb, likierów, soków, esencji octowej, rudy żelaznej oraz wszelkie inne analizy wykonuje

Laboratorium Chemiczne

dla

handlu, przemysłu i rolnictwa

ENZYM

w Ostrowie (Ostrowo, Bz. Pos. Postschließfach) Telef. Nr. 202.

Gierpiący na cukrową chorobę

otrzymają darmo broszurę

o niedytetycznej kuracji

(przez Dr. med. Steina-

Callenfels) (248

W. Rohartz, Bonn a. Rh. Cassiusgraben 9. Postf. 125

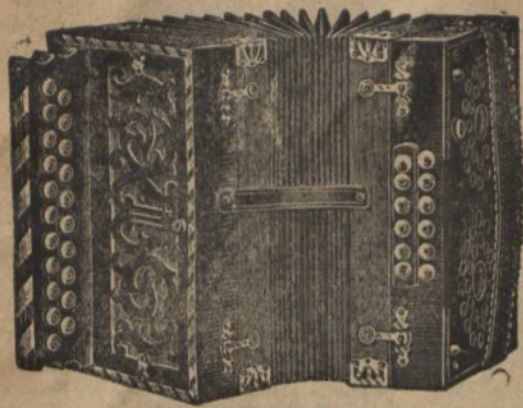
Hemoroidy leczy „Hämorrh.“ objaśniające broszury przez Central Apotheke Holnr. Gebert, Breslau, Schweidnitzerstr. 43a.

Skóra

z cienkich skór spojona w tablicach około 3 funt. Gumowe podeszwy para 3.—, 3.50, 4.—, 4.50 mk. w płytach kwadr. 50x51 i 41x70 cm. Gwoździe w paczkach do nabij. podeszwy. Ochron. podeszew „Pancer“, 100 szt. 1 mk. i inne ze stali na kartach po 25, 40, 50 fen. Dwoj- i trójnogi żelazne i ręczny przyrząd (Neh Ahle) i igły do reparacji obuwi po mk. 3.50. Męskie, damskie i dziecięce formy do obuwi. Sliczne drewniane damskie koreczki niskie i wysokie, białe i czarne. Gazowe pocioski wszelkiego rodzaju poleca za zaliczką 289 W. Knast, Poznań, Św. Marcin 72 O wyrażony adres proszę.



# HARMONIKI.



## Harmoniki o kluczach

Nr. 1. Harmonika w pierwszorzędym wykonaniu o 10 klawiszach, 2 basach, 2 kluczach 60,00.

## Harmoniki wiedeńskie.

Nr. 2. Harmonika zwykła, lecz w pierwszorzędym wykonaniu o 2 basach, 10 klawiszach 65,00.  
Nr. 3. Harmonika jak poprzednia lecz znacznie lepsza 100,00.

## Harmoniki wiedeńskie o dwurzędnej klawiaturze.

Nr. 4. Harmonika 21 klawiszy, 8 basów, pierwszorzędne wykonanie, mieszki płótnem obciążone, narożniki pod płótnem 175,00.

Nr. 5. Harmonika jak poprzednia lecz głosy stałowe 200,00.

Nr. 6. Harmonika jak nr. 4. lecz w lepszym wykonaniu i o 12 basach, głosy stalowe 250,00.

Nr. 7. Harmonika 21 klawiszy, 8 basów pierwszorzędne wykon., klawiatura guziczkowa 225,00.

Nr. 8. Harmonika jak poprzednia, lecz o 12 basach 275,00.

Nr. 9. Harmonika o 23 klawiszach 12 basach, system Paczenki (strój rosyjski) na pasku 300,—.

Nr. 10. Harmonika jak poprzednia lecz o 3 rzędach głosów, bardzo głośnie 450,—.

# CYTRY.

Na cytrze akordowej gra każdy bez nauki

za pomocą nut które się pod struny podkłada.

L. 1. Cytra o 5-ciu akordach zwykła dla młodzieży Mk. 60,00.  
L. 2. Cytra o 5-ciu akordach w lepszym wykonaniu „ 85,00.  
L. 3. Cytra o 5-ciu akordach w pierwszorzędym wykonaniu z doborowego materiału o doskonałym tonie pod gwarancją strój trzymająca „ 100,00.

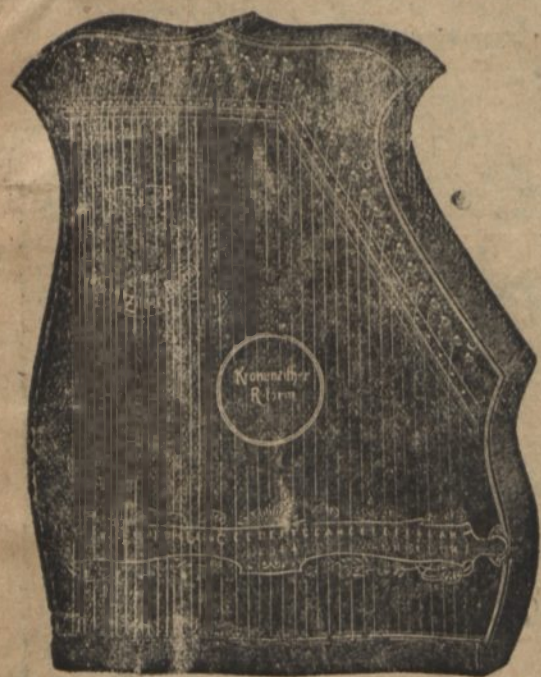
## Do każdej cytry należy

1. Karton do przechowania,
2. Objaśnienie jak grać,
3. 6 polskich nut,
4. Spis nut i 2 pierścienie do grania.

Wielki wybór polskich nut do cytr o 5-ciu akordach.

Spis nut do cytr wysyłam bezpłatnie.

Cena nut za sztukę 30 fen.



## Skrzypce.

Cena rozumie się za same skrzypce. Wszystkie instrumenty są prawidłowo wykończone do natychmiastowego użytku z dostosowaną akuracie podstawką, zaopatrzone w dobre struny, wszelkie zaś części, jako, kołki, podstronica, strunociąg są z drzewa hebanowego. Budowa skrzypiec wedle wzoru Stradivariusa, Guarneriusa i Magginięgo. Kolor lekkiem odzn. się ognistym połyskiem.

L. 1. Skrzypce nadaj. się dla początkujących 80,—  
L. 2. „ lepsze, staranniej wykonane 100,—  
L. 3. „ o dobrym tonie 125,—  
L. 4. „ znacznie lepsze 150,—  
L. 5. „ pierwszorzędne nadające się szczególnie dla uczni 200,—

L. 6. Skrzypce O pełnym tonie, wykonanie pierwszorzędne, pol. godne 300,—  
Drozsze skrzypce w wielkim wyborze, do mk. 600,00 stale na składzie.

## Smyczki.

Tylko dobrego gatunku  
po 12,50, 17,50, 25,00, 30,00, 40,00, 50,00, 60,00,  
75,00 i drozsze.

## Futerały do skrzypiec.

Futerały te wykonane są z twardej masy papowej, pociągnięte nieprzemakalnym materiałem, odznaczają się nadzwyczajną trwałością, przytem są bardzo lekkie.

L. 1. Futerał w formie skrzypiec z zamczkiem i zachaczyniami wyłożony wewnątrz papierem 25,00.

L. 2. Futerał jak poprzedni lecz z zatraskami amerykańskimi 30,00.  
L. 3. Futerał w pierwszorzędym wykonaniu wewnątrz lepiej wyłożony 40,00.  
L. 4. Znacznie lepsze wykonanie 45,00.  
L. 5. Futerał z prawdziwej skóry krokodylowej, wewnątrz cały pluszem wyłożony, amerykański zameczek i zatraski 300,00.

## Pulpity do nut.

L. 1. Pulpit zwykły do składania czarno lakierowany 20,—  
L. 2. „ zwykły do składania tółto brązowy 22,50  
L. 3. „ silniejszy budowy czarno lakierowany 25,00.  
L. 4. „ poniklowany bardzo praktyczny 40,00.

## Gramofony

z tubą po mk. 100,—, 150,—, 200,—, 300,—, 350,—, 400,—, 450,—.  
Bez tuby po mk. 225,—, 325,—, 400,—, 500,—, 800,— i drozsze do 2000,—.

Katalogi na gramofony i spisy płyt wysyłam bezpłatnie.

## Polskie szkoty i nuty

na fortepian-skrzypce-mandolinę i wszelkie inne instrumenty.

Śpiewniki na jeden, dwa, trzy i cztery głosy.

## Kolędy i pieśni kościelne

na skrzypce mk. 3,—, na fortepian mk. 4,—  
— — — Obszerne spisy nut wysyłam bezpłatnie. — — —

## Mandoliny.

w pierwszorzędym wykonaniu o doskonałym tonie po mk. 90,00, 100,00, 125,00, 150,00, 175,00 i 200,—.

## Gitary.

o 6 strunach pełnym tonie, czystej manzurze po mk. 100,—, 120,—, 140,—, 175,—, 200,—, i 250,—.

Gitara mniejszych rozmiarów dla pań 225,— mk.

## Lutnie.

w najlepszym wykonaniu z artystycznie wykonanymi dźwięczniami po mk. 180,—, 200,—, 225,—, 300,—.

## Pokrowce.

Z materiału papierowego na mandolinę M. 7,50, na gitarę M. 11,—, na lutnię M. 11,—.



**Bardzo ważne:** Ceny tu podane rozumieją się netto gotówką, loco mój skład, bez opakowania, które po cenie kosztów policzam. Przesyłka na koszt i ryzyko kupującego. Zastrzegam sobie zmianę cen każdego czasu. — (W razie uszkodzenia w drodze trzeba na poczcie reklamować, a szkodę poczta wynadgradza.)

Telefon 3911.

Telefon 3911.

# ST. PEŁCZYNSKI - Poznań,

ulica Rycerska 40, (przy narożniku ulicy Berlińskiej).



**O RÓWNOMIERNY PODZIAŁ ŻYWNOSCI.**

W interesie ogółu, celem zapobieżenia głodowi Rady robotników i żołnierzy w Poznańskim w sprawach aprowizacji samodzielnie wydają rozporządzenia. Rozporządzenia te, nietylko szkodzą ogółowi, lecz krzyżują zaprowadzony system równomiernego podziału żywności. Tak naprzykład wydały niektóre Rady robotników i żołnierzy, pozwolenie na zmianę w systemie wymielania zboża, dalej podwyższyły samodzielnie rację mięsa, zezwalając na bicie bydła w tak zwanej nagłej potrzebie i ogłaszają inne jeszcze rozporządzenia, które stanowią sprzeciwiają się dotychczasowym przepisom o podziale żywności. Wszystkim Radom robotników i żołnierzy przypominamy powtórnie, że wszystkich przepisów, dotyczących aprowizacji koniecznie dalej przestrzegać trzeba i to na wyraźne rozporządzenie Urzędu żywnościowego Rzeszy. W interesie ogółu, celem zapobieżenia głodowi, prosimy zaniechać samodzielnych zmian w rozporządzeniu. W każdym razie zaniechać trzeba wszelkich zmian, aby umożliwić wyżywienie ludności. W razie jakichkolwiek wątpliwości należy się zwrócić każdego czasu po informację do Prowincjonalnego Urzędu Żywnościowego w Poznaniu. Tel. 2207, 5383 do 87.

**SPRAWOZDANIE TARGOWE.**

Brunświk, 9. grudnia 1918.

Ceny targowe. Para gólebi 4,50—4,75 mk., masło 4,00 mk. z funt, jaja mk. 6,75 za mendel, ziemniaki 8 i pół fenyga za funt, cebula 0,28 mk. funt, marchew 12 fenyg. funt, kapusta biała 0,10 mk. funt, kalafior 0,50—1,00 mk. za główkę, jabłka 0,62 mk. z funt, gruszki 0,62 mk. za funt, kapusta włoska 0,14 mk., kapusta czerwona 0,15 mk., kapusta belgijska 0,80 mk., kapusta modra 0,13 mk., spinak 0,13 mk., galarepa 0,14 mk., banie 0,17 mk. za funt, czerwone buraki 0,12 mk. za funt.

**Targ na bydło i świnie.**

Friedrichsfelde pod Berlinem, piątek 5. grudnia 1918. Spędzono 358 sztuk bydła, 301 krów mlecznych, 12 wołów pociagowych, 45 sztuk bydła młodocianego, 7 cieląt.

Przebieg targu: handel średni, ceny niższe. Płacono za:

Krowy mleczne i wysoko cielne I. kl. 1800—2000 lmk., II kl. 1500—1700 mk., III kl. 1200—1400 mk. IV. kl. — mk. wyszukane sztuki ponad notowanie.

Bydło młodociane do tuczu I. kl. 120—140 mk. za ctr świeżej wagi.

Wyszukane sztuki po nad notowanie.

Friedrichsfelde pod Berlinem. W środę dnia 11. grudnia. Spędzono 2879 prosiąt.

Przebieg targu: Handel ożywiony. Ceny bez zmiany.

Płacono za 9—13 tygodniowe prosięta 350—5.00 mk. za funt. 6—8 tygodniowe 2.50—3.50 mk.

Przyszłe targi na świnie odbędą się w środę dnia 18. i w wtorek dnia 24. grudnia.

**Sztuczny cynamon**

dozwolony na całą rzeszę. Od prawdziwego cynamonu nie jest prawie do odróżnienia w zapachu, smaku i w wyglądzie. 1 kart. 100 woreczków mk. 19,50, sprzedaż mk. 25,—. Przy 5 kartonach franko zaliczka.

**Drogerie Histerplatz, Hanover E.** Schließfach 294. **Ważne dla kupców!** Szczołki do szorowania ręczne i na kije, Szczołki do zamiatania pokoi i ulic poleca li tylko w doborowym materiale (754)

**B. Roman Murawski, Gostyń, Fabryka szczołek.**

**Próżno i pełne Rogi także odpady ragów** kopyta, kości od nóg i kości z tukiem, kupuje i uprasza oferty **Josef Kahn, Cöln a. Rh. Zollstock.** Tel. 3391. (695)

Nowa mieszanka tabaki „NA - GE - CO“ gwarantowana, 10% czwsta tabaka, znamenita jakość polecam w cenie po mk. 53,— za 100 paczek stad włącznie opakowania. Przy większym odbiorze odpowiedni rabat. (740) Richard Prenzlau, Breslau 3, Frelburgerstr. 38.

**Na czas merynowania!** Polecamy dopóki zapas starczy, nasze: ff. proszki salicylowe, gwarantowane czyste w kartonach po 100 torebek za mk. 7,50 za karton. ff. papier pergamentowy „Salicyl“ w warkach po jednym arkuszu za mk. 35,— za 100 wark. w warkach po dwa arkusze za mk. 66,— za 100 wark. Przy większym odbiorze i hurtownicy odbiorą ekstra oferty. Kwasu salicylowego jest bardzo mało i wcale nie do nabycia poleca się zatem bardzo jak najsplasz. w takowy się zaopatryć. **Fr. Grimmelmann & Co., Braunschw. g.**

Proszę zrobić próbę z „Eros“ fabrykatami, a zadowolili Pan swoją najwybredniejszą klientelę.

Najwięcej szumiący **St. Thomas - Bay - Rum** w dużych butelkach mk 30,—, w małych butelkach mk. 26,— za tuzina.

**Bay - Kopfwäsche** w dużych butelkach mk. 30,—, w małych butelkach mk. 26,— za tuzin.

**Woda brzósłkowa, Woda z pokrzyw, Eau de Quinine 22,— za tuz.**

Wszystko jeszcze prawdziwej jakości. Przez próbę zdobywa się stałą klientelę. Wszystkie nie poniżej 1 tuz. Uprasza się o podanie referencji. w innym razie za zaliczka. Dla hurtowników ekstra ceny. (772)

**Chemische Fabrik „Eros“** Inh. Alfred Krieko, Düsseldorf, Brunerstr. 1.

**Brosig's Mentholin** Puszki po 10 fen., 18 fen., i 30 fen. na zakup. (678) Puder usuw. tłuszcz 1/3 pud. mk. 0,70 zakup. w włosach 1/3 pud. mk. 1,10 „ Krem . . . . . 1 tuba mk. 0,30 „ Plask. otrybki ml. mała pusz. mk. 0,35 „ gdałowe duża puszka mk. 1,10 „ Prosz. do mycia głowy 1 paczka mk. 0,13 „ **SINOL** **Otto Brosig, München 27.**

**Proszek miodowy** na 3 funty cukru (det. 40 f.) 100 paczek 33,00 mk. franko za zaliczka poleca **A. Klóskowski. Poznań — Posen W. G.** Gr. Berlinerstrasse 78. Telefon 5573.

Polecam gotowe do stołu **czerw. buraki** w pół i całych beczkach **K. Blinn, Pfälzische Gürkeneinlegerei, Kaiserlautern.**

**Oferty** na prawdziwe towary z tabaki, jak tabakę do fajek i do zucia, cygary i papierosy, mydła toalet., mydła tłuste (towar zagran. wolny od znaczków), jedrne mydła do prania w ryglach, esencje „Hienfong“, olej eukalyptus, sok jałowcowy, kosmetyczne i farmaceutyczne preparaty jak i też higieniczne towary gumowe wszelk. rodzaju, uprasza ustawnie, jeśli moźl. z próbami, za oblicz. i w niemieckim języku **Paul Bä. Versandhaus, Glauchau (Sa.).** (748)

**Płynna masa do klejenia** jasna, znakomicie mocno klejąca, kg. mk. 2,—, bańki na próbę od 5 kg. poleca (760) **Robert Geigenmüller, Plauen i. V. Tischerstraße 10.**

**Kulawe konie** wylecza się najpewniej przez „L. Vol.“ (niebieski płyn) wskazuje samo miejsce okulawienia. Butelka 4,50 Mk. 3 butelki 11,— Mk. do nabycia tylko w (715) **Kumboldt Apotheke, Görlitz.**

**Futra całe z niedźwiedzi** używane i nowe bardzo tanio do nabycia (717) **M. Switek, Poznań O. 5** Wilda, ul. Buloła 13 II.

**Mąka mieszana** jasna, słodka do ciast do herbaty i do spódów tortowych, centnar mk. 296, **ekstrakt rosolu** z kości w garnkach 500 gr., za gamek mk. 2,40 i 3,50 w skrzyneckach zawierający 50 garnków, **ogórk. gorczycowe** z bani, centnar mk. 1,0 w sarkach 2 centnary wyłączenie sardka, **mieszana warzywo** suszone, ctr. mk. 215, **suszona marchew** ctr. mk. 170 w 50 funtowych miechach **HEINRICH TIETZ, Breslau,** Wildenbruchstr. 19.

**Ja korzenie** przesiane, za funt 35,00 marek, także cośkolwiek saetry ma do oddania **J. Duderstädt, Salz und Gewürz en gros, Berlin N. 65.**

**Cygary** mam do oddania towar pod gwarancją najlepszy po 25, 40, 50, 65 fen. za szt. **Sz. Wolniak.** bopienno, Kr. Wongrowitz

**Pieprz, gwoździki, orzechy muszkatoła, kwiat muszkatoła, piment, majeran, tymian, cynamon, paprykę** polecają czysty towar cały i mielony (716) **Ufer & Schönhelm, Dortmund.**

**Polecamy:** bezobowiązująco cena detal. 1 kart. sprzedaży a 100 mk. Kminek 25,— 21,— Majeran 30,— 25,— Papryka 25,— 22,— Cynamon sztuczny 25,— 19,50 (podobny prawdzi.) Wallinowy cukier mleczny 25,— 22,— Proszek do pieczenia 10,— 8,— dło z aromatem migdałowym, cytrynow. i wanilinowym 20,— 16,— Cacho arom. 25,— 20,— Legumina 45,— 40,— Herbata miętowa 30,— 25,— Rumianek 15,— 12,— Krem lanolinowy 25,— 20,— Toalet. krem cynk. 20,— 17,— Sprzedaż za zaliczka. (713)

**Schmid & Riemer** Leipzig, Roscherstr 13.

**Dla odsprzedających:** Harmoniki ustne 4,80, 6,00, 8,40, 12,00, 15,75, 24,00, 27,00 30,00 i 36,00 mk. za tuzin. Noże kieszonk. 12,00, 18,00 i 24,00 mk. Broszki od 4,00 do 15,00 mk. Pierścionki 3,00, 4,80, 12,00 mk. Naszyjniki 5,00—6,50 i 8,00 mk. tuzin. Szczero srebr. spilki 1,50 mk. sztuka. Lusterka 3,00 mk tuz. Ołówki I. atramentowe 2,35. Trzonki 80 fen. Notes 2,50. Łyszki stol. 8,50 mk. za tuzin. Papier list. 55, 100 tek. 20, 100 pocztów. 2,75, 3,50, 6,00 mk. Książki do „abożeństwa i powieściowe tanio. Zamów. niżej 10 mk. nie będą uskutecznione, zamiana dowolna za poprzd. nadesł. fr. od 50 mk. 10% rabatu. Adresować J. SKIBA, Windorp Kr. Konitz Wpr.

**Borax** prima czysty, kupuje każdą ilość kilo mk. 20,— za zaliczka. (745) **W. Starck, D'dorf — Gerresheim.**

**Najtańsze źródło zakupu** rumianku, kopru, herbaty piersiowej (Herb. Galeop.) (735)

**miętowej** mieszanki ziół, harceńskie herbaty górskiej. **Oskar Sahrhage, Biuleteld.**

**Drogerzysta** 20 lat od wojska zwolniony, poszukuje miejsca w Poznaniu lub prowincji. Łaskawe zgłoszenie uprasza się pod nr. 771 do ekspedycji „Kolonialista i Drogista“ Poznań W. G. W. Berlińska 76.

**Sól kuchenna i pastewna** poleca w ładunkach wagonowych i centnarami **Louis Mühlenthal, Hohensalza, Fernruf 63.**

**Böhm'a ocet winny** Czysty ocet fermentyczny z wysoką zawartością wina **Max Böhme & Co., Lüneburg.**

Zniżenie ceny przy nadesłaniu sądka. Hurtownikom dostarczam ładunki w butelkach — koszykowych. —

**Cukier wanilowy** 100 woreczków mk. 113, **waglan amonil**, podwójno węglanowy natron 100 woreczków mk. 7,—, **proszek do pieczenia** 100 woreczków mk. 11, **namiast tabaki** do zucia „Kauta“ 100 woreczków mk. 35, **cytrynowe, migdałowe, wanilowe esencje** 10) butelek mk. 16, **ziółka herbałiane** jak mieta, kopr., baldrian, bez 100 woreczków mk. 20, **rumianek, kwiecie lipowe, piolun, Salbei** Znkraut, **herbata** na przeczyszczenie, herbata piersiowa, 100 woreczków mk. 10,50, **grzyb** 100 woreczków mk. 40,00. **HEINRICH TIETZ, Breslau,** Wildenbruchstr. 19.

Pierwszorzędny i znakomity środek do prania bielizny jest **proszek do prania z tienu** („Sauerstoff-Was hpulve“) w puszkach funtowych po 90 fen. Za paczkę funtową, zatwierdzony i dozwolony do sprzedaży konsumentom przez urząd wojenny w Berlinie (von K. A. Kriegsausschuss) genehmigt. Odsprzedający otrzymują większy rabat i sp zedawać mogą proszek i luźno w workach (centnarowych)

**Szare mydło — zastępcze (BOHRPASTE)** jako środek do prania bielizny w formie mydła szarego (pasty) jasno-żółtego koloru albo ciemnego z zapachem mydła szarego w kistkach 60 do 70 kilo, wprost z fabryki. Próbki na żądanie darmo.

**Szuwaks** w pudełkach tekturowych po 40 gr. za 40 fenyg. jako znakomity środek do czyszczenia obuwia.

**Oilwa do maszyn** ciemna, czerwona, w beczkach 4 centnarowych polecają **WOJGZAK & Co.,** Abt.: Chemische Fabrik Berlin 112, Mirbachstr. 42.

**Krem na obuwanie** (towar z wosku) w puszkach blaszanych, zawierające 20—60 gr., znakomitej jakości, dostarcza hurtownikom i detalistom od ca. 50 la: istniejąca **Chem. Fabrik Merkur** C. Hartung Nachf., BERLIN N. 24, Oranienburgerstr. 23 Telephone: Norden 9625—27. Telegramman:chrift: Benecom Berlin.

**„Einzaok“** nowy samodzielny **proszek do prania,** od K. A. dozwolony pod nr. 2933, dostarcza się w wielkich ilościach, **Chem. Fabrik Walter O. F. Schilsky G. m. b. H.,** Schöneberg — Berlin, Geneststr. 6.

**Kości zastępcze na rosół,** dozwolone od śląskiego, urzędu dla namiastów, pol. Niederschl. Nährmittelfabrik, Rauschwalde bei Görlitz.

**Ang. Pieprz (Piment)** ma do oddania w cenie za funt mk. 28,— przez zaliczka poczt **Jan Leplarscyk** Rybnik G. Śl.

**Kruszony majeran** stale do oddania **Georg Herz, Aschersleben a. H.**